

# Ewa Chruściel. Miniatury.



Ewa Chruściel podpisuje swoją książkę, fot. arch. autorki

**EWA CHRUSCIEL** (*New London, New Hampshire*) zadebiutowała tomikiem wierszy *Furkot* w 2003 roku w Studium. Jej drugi tomik *Sopiłki* ukazał się jesienią 2009 roku w Bibliotece Frazy. Jej trzeci tomik *Tobołek* ukazał się w 2016 roku w Bibliotece Arterii. W 2011 roku wydała prozy poetyckie po angielsku zatytułowane *Strata*, które wygrały międzynarodową nagrodę Emergency Press. Jej druga książka po angielsku, *Contraband of Hoopoe* ukazała się w USA w 2014 roku w wydawnictwie Omindawn, a w 2019 roku została wydana we Włoszech, w wydawnictwie Ensemble, w tłumaczeniu Anny Aresi. Jej trzecia książka po angielsku, *Of Annunciations* ukazała się w 2017, także w Omnidawn Press. Jej wiersze publikowane były w pismach i magazynach polskich i zagranicznych, jak też w antologiach. Tłumaczyła wiersze Miłosza Biedrzyckiego, Agnieszki Kuciak, Anny Piwkowskiej, Karola Maliszewskiego, Ryszarda Krynickiego do „Chicago Review”, „Lyric”, „Carnivorous Boy-Carnivorous Bird”, „Six Polish Poets”, „Solstice”. Tłumaczyła też wybrane powieści Londona, Conrada i Singera na język polski. Wraz z Miłoszem Biedrzyckim przetłumaczyła na język polski i wydała w Biurze Literackim wybór wierszy Jorie Graham: *Prześwity*. Uczy literatury i

pisania twórczego na stanowisku *associate professor* w Colby-Sawyer College w USA.

\*\*\*

*Talent mi uciekł zagranicę – podryguje.*

*Ciągle ucieka – nie ma karty pobytu, zaraz ma kartę pobytu.*

*Szmugluje słowa. Rzuca się.*

*W bezsenność. Potem wstaje. Potem wielbi ciszę.*

\*

*Przenoszę z miejsca na miejsce jego ziarna*

*jak modlitwy z zaświatów.*

\*

*Będę się z wami łączyć rodacy,*

*wystawiać języki jak flagi, jak krzaki ognia.*

*Na zewnątrz przez oceany wodorostów*

*wystawiać język mój*

*na próbę będę.*

\*

*Zimorodek szuka ciszy morskiej żeby złożyć jaja.*

\*

***Mówiąc dosłownie***

*Jestem tu żeby odzyskiwać*

*język. Grudka*

*po grudce. Kością*

*w gardle.*

\*

*Język dany jest nam*

*tylko na chwilę, chybotliwie -*

*w prześwitach.*

\*

### **Słownie**

*Cały dzień wyczekuję na tarasie na dzięcioła smugoszyi.*

*Ma szkarłatny czubek. Mignął już, ale kiedy pobiegłam po*

*lornetkę, ulotnił się.*

\*

*Jak krzak Mojżeszowy -*

*nagle znów miga w locie -*

*mieni się ogniem.*

\*

*Jakby we wnętrzu drzewa były*

*inne wnętrza, korytarze, płuca -*

*a ich słoje to dosłownie*

*trzebież zewnętrzna -*

*daremni żebracy, drobni pijaczkowie.*

\*

**(są nowe szace, ubrania)**

Wynurzam się z chmury jednego języka do tamtego

(kipi w nas woda i kosmos).

Zmieniam matrycę i tęsknię za matką

(wewnątrz są zapętlenia: pasikonik i asceza).

\*

Język to cmentarzysko lub wydmuszka

wytyczone przez granice

(dostrajania się).

\*

**Oplątek małopolski**

Babcia biegła za nami z pajdą chleba.

Wieczorem wieszła pająki na odczynienie zła,

a dym z izby odczyniał korniki.

Dziadek, baca, przed wyprawą na wypas

wykraść z kościoła hostię i chował do pudełka.

\*

Hostia szczyrkała na owce.

---

**Zobacz też:**

*„Tobolek” Ewy Chruściel*